

SANKI

Napadało! Ale biało...
Śnieg ulicę przykrył całą.
Z nieba gęsty sypie puch.
SKRZYP, SKRZYP – sanki idą w ruch!
Zjeżdżam z góry! Co za szus!
I jak w nosek szczypie mróz!
Śnieżna zaspą...? Jejku, aaa!
W środek zaspą wpadam ja!





**Niechaj dziadzio z babunią
tak nam długo żyją,
Póki komar i mucha
morza nie wypiją.
A ty mucho, ty komarze,
pijcie wodę powoli,
Niech się dziadzio z babcią
nażyją do woli.**



I. Babcia już od rana,
Pięknie podśpiewuje.
Po domu się krząta,
Obiadek gotuje. (bis)

II. Dziadziuś na zabawę,
Zawsze ma ochotę.
Zawsze uśmiechnięty,
I ma serce złote. (bis)

III. Muszę to powiedzieć,
Chociaż jestem mały.
Babcia jest kochana,
A Dziadek wspaniały. (bis)

IV. Dziś jest Wasze święto,
Zaśpiewajmy chórem.
Babcia jest królową,
A nasz Dziadek królem! (bis)

